

PIŁA MÓWI

TYGODNIK INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/4 str. 2000 zł, 1/2 str. 1200 zł 1/4 str. 750 zł, 1/3 str. 400 zł 1/6 str. 250 zł. drobne 10zł. za wyraz

Rok 1

Piła, dnia 24 listopada 1946

Nr 12 (13)

POTOK MILIARDÓW...

DANINA NARODOWA NA ZAGOSPODAROWANIE ZIEM ODZYSKANYCH

Rząd Rzeczypospolitej zdecydował, że jedyną odpowiedzialną jaką Naród Polski da Niemcom i wszystkim ich protektorom będzie natychmiastowe, pełne i całkowite zasiedlanie Ziemi Odzyskanych.

Obrzymia praca, ogromne wydatki, które w warunkach normalnych musiałby być poniesione przez kilka pokoleń obecnie wykonane będą jako akcja szturmowa. Rząd uważa, że w ciągu lat trzech, cała sprawa musi być zakończoną.

Co to oznacza?

Oznacza to, jak powiedział, Minister Przemysłu ob. Min. na konferencji prasowej w Warszawie, że na Ziemi Odzyskanej zostanie skierowany potok ludzi złożonych z najcięższych pracowników-fachowców. Równocześnie pójdzie drugi potok; inwestycje przemysłowych i rolnych; maszyny, obrabiarki, ziarna i inwentarza. A w przekładzie na język finansistów oznacza to, że na Ziemi Odzyskanej zostanie skierowany potok miliardów.

Dla nas, osadników polskich na Ziemiach Odzyskanych, ta zapowiedź Rządu jest sygnałem zwycięstwa.

Pracujemy na tych ziemiach od 18 miesięcy w warunkach jaknajcięższych. Nie będzie żadną przesadą powiedzieć, że pićnierska nasza praca może być porównana z pracą placówek wysuniętych w teren nieprzyjacielski bez należytej łączności i pomocy ze strony własnych baz, a wobec ciągłego nacisku nieprzyjaciela.

W codziennicy, twardej i nieustępliwiej walce zdobyliśmy i zabezpieczyliśmy dla Ojczyzny niezmiernie wiele materialnie a może więcej jeszcze moralnie.

Z czym stanęliśmy do tej walki? Tylko z sercem milującym Polskę i ofiarnymi gołym rękoma. Bez żadnych zasobów po ogromnym wyniszczeniu, materialnym w minioną wojnę.

Co dokonaliśmy? Tyle, że dziś Rząd nasz może w oparciu o wyniki naszej pracy stwierdzić, iż problem pełnego ziszczenia Z. O. może być i będzie szybko rozwiązany.

Od czeskiej granicy, wzdłuż Odry, N. Ssy, Baltyku, aż do granic Rosji na Ziemiach odwiecznie polskich — dziś od-

zyskanych brzmi polska mowa, i realizuje się polski czyn.

Zważywszy na środki, które stały do naszej dyspozycji dokonaliśmy rzeczy nieprawdopodobnych, które w podzw. wprawiają każdego nawet najbardziej nam niechętnego cudzoziemca jeśli tylko obiektywnie na nie patrzy.

Wytrzymałymi głód, chłód, niedostatek materialny i podłe podszepty wrogiej propagandy mówiącej nam, że nanie nasze wysiłki!

I oto doczekaliśmy tej chwili gdy za nami staje cała potęga Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Jesteśmy przekonani, że zapowiedź Rządu jest realna.

Ze narażeniem ten ogromny ciężar, który gniotł nasze niedzielne ramiona zostanie odepchnięty wspólnym wysiłkiem całego Narodu Polskiego.

Witamy z ogromną radością zapowiedź rządu.

Widzimy w niej głęboką mądrość polityczną, która nie zważa na konjunkturę i nie zraża się konjunkturą.

Bo pamiętacie osadnicy: dla Rządu ze względów taktycznych przed wyborami do sejmiku, wygodniej byłoby nie nakładać na społeczeństwo ciężarów finansowych. Nakładając zaś Nadzwyczajną Dmnie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, Rząd dał nam oczywisty dowód, że nie dba o naszą popularność, że ma na oku dobro Ojczyzny, a my ze swej strony mu-

simy pokwitować to swą całkowitą aprobatą i współpracą z Rządem.

Musimy to zrobić — bo jesteśmy ludźmi uświadomionymi.

Musimy to zrobić — bo rozumiemy, że zarówno Rząd jak i wszyscy obywatele nie pracują dziś na korzyść pijawek kapitalistycznych, krajowych czy zagranicznych, ale dla swej własnej lepszej przyszłości.

Musimy to zrobić — bo nie wierzymy orędownym plotkom rozsiewanym przez wrogów narodu, że tak, jak Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju została użyta na jakie referendum — Nadzwyczajna Dmnie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, stinansuje wybory do sejmiku. My wiemy i widzimy — że na odbudowę Piły już przyszły sumy wielokrotnie wyższe niż Piła subskrybowała Pożyczkę. I jesteśmy pewni, że zgodnie z zapowiedzią rządową popłynie rwący potok miliardów do nas, nam na pomoc, na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych dla dobra całego Narodu. I dlatego weźmiemy ochotnie udział w tym wspólnym wysiłku.

I dlatego Piła będzie jak w wielu wypadkach świeciła przykładem w złożeniu nadzwyczajnej dmnie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Akcja rządowa pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem naszego pisma któremu daliśmy wyraz chociażby w dwóch ostatnich numerach a to w sprawozdaniu z zebrania Rady Gospodarczej i w liście otwartym do Ministra Minca. Ta synchronizacja wysiłków działaczy terenowych, lokalnych z akcją czynników decydujących jest widomą oznaką prawdziwej demokracji naszego państwa.

O tym również trzeba powiedzieć i trzeba to zapamiętać.

Nadzwyczajna Danina na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych rozłożona jest proporcjonalnie na całe społeczeństwo. Proporcjonalnie, to jest, że tam gdzie jest dużo pieniędzy trzeba będzie dużo dać, tam gdzie jest mało — mało się wymaga. Naprzykład: pracownik zarabiający 3.000 tysięcy miesięcznie płaci pół % od swych

ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWE

Bracia Guca, F-ma Ziembobet, składa 2.000 zł. na odbudowę Gminizjum i Licum i wzywa 1) F-mię Papy ul. Osóbki-Merawskiego 156. 2) Kudłaty Izolarnia.

*

Dr. Ginko składa 500 zł. na odbudowę Szpitala w Piłie i wzywa dr. Jaworskiego do kontynuowania łańcucha ofiar.

POD ZNAKIEM RODŁA

odbył się Kongres „Ludzi Odzyskanych” w Warszawie

W sobotę 9 listopada rozpoczęły się w Warszawie, w sali „Roma”, obrady Kongresu Polaków-autochtonów z Ziemi Odzyskanych, działaczy b. Związku Polaków w Niemczech i działaczy Polskiego Związku Zachodniego. Na kongres przybyło około 3.000 delegatów z Mazur, Warmii, Powsiśla, Kaszub, Ziemi Złotowskiej i Lubuskiej oraz ze Śląska. Szczególną uwagę zwróciły delegacje z Ziemi Lubuskiej i Śląska w swych malowniczych strojach regionalnych. Sala tonęła prosto w chorągwiach towarzystw polskich w Niemczech. Wszędzie widniało Godło Polaków w Niemczech. W pierwszych rządach zajęli miejsca przedstawiciele rządu z premierem Osóbka-Morawskim na czele, generacja, reprezentanci partii politycznych, związków zawodowych itd.

Prezes Polskiego Związku Zachodniego, ob. Barcikowski, powołał do prezydium szereg wybitnych działaczy z terenu Ziemi Odzyskanych. Z Ziemi Lubuskiej zostali powołani Jan Cichy z Kramska i Kowalski z Pszczewa. Ob. Barcikowski powiedział między innymi:

„Zjazd ten będzie aktem ostatecznego zaciśnięcia węzłów rodzinnych i naprawienia błędów, które w powojennym jeszcze nieładzie mogły tu i ówdzie dotknąć Polaków na Ziemach Odzyskanych.

Będzie on potwierdzeniem żelaznej zbiorowej woli ludu polskiego i jednocześnie nowym akordem zrodzonego w walce o te ziemie naszego hymnu: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.” Zebrani intonują Rękę.

Następnie wiceprezydent Barcikowski odczytał pismo nadesłane na Kongres. Pismo Prezydenta KRN.

Pierwszemu Kongresowi Polaków-autochtonów, mieszkańców odzyskanej przez Polskę Ziemi Piastów składam gorące i serdeczne pozdrowienia w imieniu własnym oraz w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Z najgłębszą radością wita Was, Bracia, zebranych w stolicy Polski — cały nasz kraj i cały Naród. Długo czekaliśmy rozdzieleni przez wroga, przemoc germańską — na Wasz powrót i zjednoczenie z Macierzą. Dlatego też Wasz dzisiejszy zjazd w stolicy jest tak samo dla nas, jak i dla Was radosnym świętem braterskiego zespolenia. Dziś jedno tylko życzenie i jedna wola ożywić może serca wszystkich Polaków — aby już nigdy więcej nie zdołał nas rozdzielić wróg. Ta niezłomna wola i decyzja pozostania na zawsze będzie gwiazdą przewodnią na wielkiej drodze dziejowej po której kroczy dziś Odrodzona i Zjednoczona Polska. I z tej drogi nikt i nie zepchnąć nas nie zdoła. Granice Piastów na Odrze, Nisie i Bałtyku są są dla nas świętymi, nienaruszalnym testamentem historii.

Bracia Polacy Ziemi Zachodnich. Życzę gorąco Waszemu Kongresowi, aby z niezłomną mocą i wiarą w przyszłość wyrczył środki i sposoby sprawnej i szybkiej odbudowy gospodarczej i kulturalnej Ziemi Zachodnich.

W pracy nad tą odbudową przyjdzie Wam z pomocą cały Naród Polski.

BOLESŁAW BIERUT, prezydent KRN.

porobów, to jest w przeciągu trzech miesięcy łącznie 45 zł. Pracownik zarabający 12.000 zł zapłaci 3 proc. a pracownik zarabiający 50.000 zł już płaci 15 proc. Na przedsięwzięcia rzemieślnicze, handlowe, przemysłowe danina nałożona będzie w zależności od obrotów, przy współudziale czynnika społecznego.

I tu pragniemy zwrócić uwagę zarówno czynnika urzędowego jak i społecznego na jeden bardzo ważny moment, który zresztą już wyżej poruszyliśmy w tym artykule.

Oto całe społeczeństwo nasze na terenach odzyskanych jest gospodarczo bardzo słabe. Należy raz skończyć z legendą o majątkach, które osadnicy polscy rzekomo tu porobili. Chcemy stwierdzić wyraźnie, że ci, co przyjechali na Zachód aby zdobywać majątek nie osiedlili się na Zachodzie, że tak zwani szabrownicy to element, którego siedziby znajdują się wszędzie tylko nie na Ziemach Odzyskanych. Na Ziemach Odzyskanych osiedlili się

ludzie, którzy w w olbrzymiej swej większości chcą pracować i pracują nad odbudową Ojczyzny czestokroć w jaknajgorzejch pod każdym względem warunkach.

Jeżeli weźmiemy za przykład nasze miasto to widzimy, że społeczeństwo tutajśże bez przerwy buduje i bierze gromadny udział w każdej akcji do odbudowy zmierzającej. Dowodem są te wszystkie zabezpieczone i zagospodarowane domy mieszkalne, fabryki, warszaty, szkoły, boiska i świetlice, sklepy a nawet poprostu ulice odgrzebane z pod gruzów. Dowodem tego są wyniki zbiorów, które odbywają się bez przerwy na najrozmaitsze cele, dowodem tego wreszcie są niekończące się lańcuchy ofiar na odbudowę wprowadzone przez nasze pismo. Niewolno więc kwestionować dobrej woli społeczeństwa jako całości, a przy wyznaczeniu wysokości daniny należy brać pod uwagę zarówno stan finansowy poszczególnego obywatela jak i jego dotychczasowy udział we wspólnym wysiłku.

Zebrani, przyjmują życzenia i serdeczne słowa Prezydenta długo nie milknąc oawiają.

Następnie zabiera głos premier Osóbka-Morawski. Rozpoczyna swe przemówienie od praw Polaków w Niemczech stłumionych na Kongresie w Berlinie w roku 1938: „Jesteśmy Polakami, Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci. Polak Polakowy bratem. Codzieln Polak Narodowi służy. Polska Matka nasza, nie wolno mówić o Matce źle.” Kresli obraz rozwoju myśli polskiej w Niemczech i powiada dosłownie: „Kto odpycha Mazurów pruskich od polskości, kto niemców z nich robi, ten pracuje dla sprawy niemieckiej, a nie polskiej. I przeciwnie, kto z oswartym sercem, sercem polskim podchodzi do Mazurów, Kaszubów i Ślązaków, kto pobudza ich do organizowania się i brania czynnego udziału w życiu państwa, ten robi dobrą robotę i pracuje dla sprawy polskiej. Premier kończy, wznowsząc okrzyk na cześć Mazurów z Ziemi Odzyskanych i Polski Ludowej. Po przemówieniu Premiera wita zjazd w imieniu Warszawy wiceprezydent Fiałkowski.

W imieniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych zabiera głos poseł Korzycki, gen. sekretarz Str. Ludowego. W imieniu Polskiego Str. Ludowego wita rodaków z prastarych ziem piastowskich minister Kiernik.

Z kolei na trybunę wszedł wicewojewoda Zientek, przemawiając w imieniu Związku Weteranów Powstań Śląskich.

Następnym mówcą był wicewojewoda Arka Bożek, znany działacz b. Związku Polaków w Niemczech, którego wejście na trybunę zebrani przyjęli bucznymi oklaskami.

Potem zabrał głos owacyjnie witany wicepremier i Min. Ziemi Odzyskanych—Władysław Gomułka. Wicepremier zaznaczył, że dzisiejszy Kongres zbiega się z pierwszą rocznicą istnienia Min. Ziemi Odzyskanych. Trzeba otwarcie przyznać, że w pierwszym okresie Polacy-autochtoni doznawali niekiedy różnych krzywd. Akcja weryfikacyjna uporządkowała sprawy narodowościowe na Ziemach Odzyskanych. Wskazując jednocześnie na niebezpieczeństwo, że akcja ta może ułatwić, niektórym niemcom przedostanie się w szereg Polaków, mówca wyzywa do czujności. „Nie chcemy oddać Niemcom ani jednego Polaka, lecz również nie chcemy mieć wśród Polaków ani jednego Niemca. (Długotrwałe oklaski). Wicepremier zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, „Ziemie Zachodnie zostały przez Polskę odzyskane dzięki służnej polityce obozu demokratycznego, a w pierwszym rządzie dzięki polityce porozumienia i sojuszu Polski ze Związkiem Ra-

T. K.

dzieciom. I tylko ta polityka gwarantuje nienaruszalność i bezpieczeństwo naszych granic. Polityka reakcji i opozycji służy celom obcym, jest dla Polaków wroga i szkodliwa, leży w interesie awanturników międzynarodowych, w interesie podlegających wojennych.

My budujemy Polskę demokratyczną, Polskę pokoju i spokojnego życia ludzi pracy. Wierzymy, że Polacy-autochtoni Ziemi Odzyskanych oddadzą z siebie wszystko, aby wraz z całym narodem taką Polskę jak najszybciej zbudować.

Po przerwie obrady wznowiono. Przemawiał ks. Pyszkowski, b. przedstawiciel Warmiaków i Mazurów na sejm dzielnicy w Poznaniu.

Z kolei przemawiał sekretarz generalny PZZ, dr. Pilichowski, omawiając historię i program Zw. Obrony Kresów Zachodnich od roku 1921 do chwili obecnej. Główny cel Związku i działalność jego trwa dłużej nadal, zmierzając do utrwalenia granic zachodnich i jak najściślejzego zespolenia Ziemi Zachodnich z Macierzą.

Po referacie dr. Pilichowskiego przemawiali przedstawiciele Polaków-autochtonów.

Jako pierwszy omówił dzieje i charakter walk Polaków w Niemczech, przedstawiciel Ziemi Lubuskiej — Kazimierz Czerwiński z Pily — działacz młodzieżowy i oświatowy na Westfalii i Ziemi Żłotowskiej. Mówca, wymieniając zasługi autochtonicznej ludności polskiej, zwrócił m. innymi szczególną uwagę na akcję dywersyjną i sabotażową, prowadzoną przez tą ludność w okresie ostatniej wojny, mimo szalonych represji, stosowanych przez Niemców.

Przedstawiciel Gdańska, b. poseł do senatu gdańskiego — dr Moczyński przedstawił życie polityczne Polaków w Niemczech, przede wszystkim zaś na terenie Gdańska.

Z kolei przedstawiciel Śląska — Józef Kwietniewski — kierownik polskiego życia młodzieżowego w Niemczech, zobrazczał politykę narodowościową na Ziemiach Odzyskanych, stwierdzając, że aktywni Polacy w Niemczech od 1939 r., działających w Niemczech spełnili swe zadanie.

B. poseł na sejm pruski, Jan Baczewski z Pomorza Zachodniego, scharakteryzował zagadnienie gospodarcze Ziemi Odzyskanych, apelując o przywrócenie gospodarstw rolnych, wysiedlonym z nich przed wojną działaczom polskim.

Życie kulturalno-oświatowe omówił przedstawiciel Warmii i Mazur, Bonczak, b. redaktor miesięcznika „Młody Polak w Niemczech”.

Pe dyskusji, którą zrealizował przedstawiciel Min. Ziemi Odzyskanych, pociągł Dubiel — odezwałyto rezolucje i zakończyły obrady.

10-go odbyło się w kościele Zbawiciela nabożeństwo, podczas którego wystąpił znany chór św. Cecylii ze Żłotowa. Wzruszający był moment złożenia wień-

SPRAWIEDLIWOŚĆ DOTARŁA DO PILY

Rozprawa przeciwko Stanisławowi Siedleckiemu

W dniu 19-tym listopada b. r. Wojewódzki Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Pile rozpatrywał sprawę Stanisława Siedleckiego znanego i popularnego na terenie naszego miasta inwalidy.

Rozprawa odbyła się publicznie w sali Świątliczy Zrzeszenia Urzędników Państwowych przy ul. Bieruta 31.

Komplet sędziący składał się z kapitana Czajkowskiego Stanisława jako przewodniczącego oraz porucznika Lewickiego i podpp. Wizy, oskarżał prokurator wojewódzki por. Młota, obronę wnosili adw. Nowosielski z Poznania.

Akt oskarżenia zarzuca Siedleckiemu przestępstwo z art. 171 i 170 kodeksu karnego wojska polskiego oraz art. 3-go dekretu o zwalczaniu przestępstw szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy kraju i wymiarach za bezprawia wojny. My mamy dość autobusu i będziemy dzielić koleją. I wygodniej i krócej.

Chyba, że Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Poznaniu wejdzie w patające na linię autobusowej stosunki i spowoduje ich runtowną sanację.

Ze podróży siadając do autobusu będzie iedział, ił jedzie wg. rozkładu i tylko ypadek może spowodować jego zmianę. Wtedy dużo będzie takich, dla których szst większy od koleji będzie się opłacał. A litosc nad tymi co nie mogą zabrać z braku miejsca musi się wyrażać w większemi ilości kursów na poszczególnych odcinkach lub ilości wozów, nie zaś w wolnym igraniu z rozkładem z czystością szkodą dla innych obywateli.

Po załatwieniu tej sprawy przez Dyrekcję nie omieszamy cytelników naszych wiadomości jak z tą komunikacją właściwie jest.

POŚWIĘCENIE FIGURY W MOTYLEWIE

Dnia 17 listopada 1946 r. w Motylewie odbyła się przy współdziałaniu przedstawicieli władz i urzędów powiatowych podniosła uroczystość poświęcenia ury Chrystusa. Po mszy św. w kościele motylewskim, wszyscy udali się z procesją pod kapliczkę, gdzie ks. Wróbel konał poświęcenia figury i wygłosił zanie, zaznaczając, iż Motylewo w cąkrótkiego czasu obchodzi drugą uroczystość: pierwszą — to wręczenie aktów fani ziemi na własność, a obecnie poświęcenie figury, ufundowanej zgodnym silkiem całej gromady. Następnie przemówił ob. Starosta W. Cegielka podkreślając celowość i potrzebę urządzania podobnych uroczystości, ponieważ przyczynają się one do ściślejszego połączenia m Odzyskanych z Macierzą. Na za-

więzienia z zaliczeniem aresztu Siedleckiego od dnia 19 czerwca 1946 roku. Z pozostałych zarzutów został uwiniony.

W stosunku do podp. Grzelki sąd nie dopatrywał się przestępstwa zarzuconego mu przez władze prokuratorskie, zwalniając go całkowicie od winy i kary.

W motywach Sąd podkreślił, że surowy miar kary dla oskarżonego Siedleckiego pomimo wielu okoliczności łagodzących nałożony został celowo ażeby zwrócić uwagę tych wszystkich, którzy korzystając z niestabilizowanych stosunków powojennych omijają i łamią prawo.

Szczególniej obywatele związani z armią polską mają obowiązek do ochrony i przestrzegania prawa.

Szczególniej na terenach Ziemi Odzyskanych działalność wszystkich czynników oparta być musi na prawie gdyż każda nielegalna akcja specjalnie na tych terenach szkodzi interesom odrodzonego państwa Polskiego. Ten surowy wyrok ma być ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy przystajając się tak jak oskarżony Siedlecki w cudze piórka przeprowadzają akcje do których nie mają ustawowych uprawnień.

Od wyroku przysługuje stronom prawo odwołania się do Najwyższego Sądu w Warszawie w ciągu dni siedmiu od daty dzisiejszej.

Jak dowiadujemy się od obrońcy skazany ob. Siedlecki nie będzie apelował.

Na marginesie tego procesu słów parę. Społeczeństwo Pily doskonale zna i pamięta sylwetkę tak charakterystyczną popularnego „Stasia Kulasa”. W Pile pokazany jako jeden z pierwszych polaków, pomimo kalectwa tryskała z niego niepomohowana, żywiołowa siła i energia. Był rzutki i przedsiębiorczy — dosłownie wsządobyłsk. Organizował PPS, organizował parafię Rzymsko-Kat., pomagał uruchomić pierwszą szkołę w Pile, norwał i pobudzał, zmuszał poprostu społeczeństwo do pracy społecznej. Wydawało się, że ten prosty bezpretensyjny, nieuczony a szczerzy chłopak to prawdziwie wartościowy typ, to niejako symbol całego okaleczonego ale zwalczającego swe kalectwo Narodu Polskiego. Ale to była jedna strona medalu, druga przedstawiała się odmiennie. Stanisław Siedlecki jak sam zeznaje przybył do Pily z niczym. Te środki materialne, które szybko zdobył, którymi potrafił hojnie rzucić na różne cele charytatywne i społeczne, te środki zdobywał w sposób najczęściej krzywdny, prawie zawsze z krzywdą współobywateli.

Mundur żołnierski, który nosił z prawdziwą dumą, który jak widzieliśmy to nie raz balwochwalczo uwielbiał, ten mundur do którego uparcie a namiętnie bez pod-

WYBORY DO SEJMU PRZESZKODY W NABYWIENIU WŁASNOŚCI na Ziemiach Odzyskanych nie istnieją

Pierwsze w odrodzonej Ojczyźnie wybory do Sejmu odbędą się w dniu 19 stycznia 1947 r.

Przedkum KRN na posiedzeniu w dniu 15 b. m. mianowało, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, ob. Kazimierza Bzowski, Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnym Komisarzem Wyborczym.

staw jednak przypinał dystynkcje oficera wojsk polskich, ten mundur polski; może nie zbędnym ale niejednokrotnie narażał na niechęć, może nawet nienawiść ze strony współobywateli.

W świetlicy swej moście obrońcy adwokat Nowosielski trafnie podkreślił, że nie sposób jest traktować Siedleckiego jak normalnego zdrowego człowieka, że to w rzeczywistości przeżył ostatnie lata wojny, ciężkie kalectwo, migające się rany, muszą powodować zaburzenia umysłowe, które w znacznym stopniu zmniejszają zdolność odpowiadania za swe postępek.

W tym, zdaniem naszym leży sedno całego zagadnienia. W ten sposób opinia publiczna naszego miasta traktowała „Sędzią Kulasa”.

A na sali sądowej w czasie jego mętnych i sprzecznych, niebywale śmiesznych zeznań o tym w jaki sposób dochodził do swej oficerskiej szarży rozlegają się szepty, że to jakieś nieporozumienie, że sądzi się chorego człowieka.

Istotnie zasądzony został chory człowiek. Tak samo chory jak śmiało można powiedzieć większość naszego Narodu. Tylko szczególnej wytrzymałości możemy zawdzięczać, że z tego piekła w którym znajdowaliśmy się przez długich sześć lat nie wyszliśmy wszyscy z pomieszanymi umysłami.

Nie chcemy przez ciągle przypominać i powtarzanie banalizować tej tragedii Narodu Polskiego. Musimy jednak o tym pamiętać, musimy brać to pod uwagę przy takich okazjach jak ten proces własnie. Przedstawiciele prawa muszą być bezwzględni a nieraz nawet okrutni. Zostaje stwierdzona wina i władza za nią musi przysięść kara. Musi, bo tylko poszanowaniem prawa spoj narody. Dlatego nie chcemy i nie możemy kwestionować wydanego przez sąd wojskowy wyroku. Liczymy jedynie na to, że Rzeczpospolita która barze, ma również możność zastosowania prawa łaski tam, gdzie w działalności przestępczej nie było cech świąt domości i dośrodków czynów; i na dodatku nie było jej to dosłownie namacalnych fizycznie dowodów nie zależnych od woli przestępcy...

T. K.

Obecny stan życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych, gwałtownie domaga się uregulowania stosunku prawnego osadników i repatriantów, w sensie otrzymania własności na ziemię, która została im przydzielona doraznie do użytkowania.

Stan, jaki obecnie istnieje, stwarza atmosferę niepewności i tymczasowości. Stan ten wywołuje żarliwie wroga propagowanie wsi znakomicie przyczyni się do podniesienia stopy życiowej i zalecenia ran, które poczyniła zawierucha wojenna. Rząd, doceniając pierwszorzędne znaczenie gospodarcze, jakie dla kraju posiada intensywna i chętna obróbka ziemi przez tysiące rodzin chłopskich, i wiedząc, że uprawa ta osiągnie o wiele wyższy poziom, gdy każdy chłop gospodarczy będzie na własnym, przez prawo zagwarantowanym mu

tylko życzeniu — ~~jeżeli wola~~ — ~~może serca~~ wszystkich Polaków — aby już nigdy więcej nie zdołał nas rozdzielić wróg. Ta niezłomna wola i decyzja pozostania na zawsze będzie gwiazdą przewodnią na wielkiej drodze dziejowej po której kroczy dziś Odrodzona i Zjednoczona Polska. I z tej drogi nikt i nie zepchną nas nie zdeła. Granice Piastów na Odrze, Nisie i Białymu są są dla nas świętymi, nienaruszalnym testamentem historii.

Bracia Polacy Ziemi Zachodnich. Zyczą gorąco Waszemu Kongresowi, aby z niezłomną mocą i wiarą w przyszłość wyczerpał środki i sposoby sprawnej i szybkiej odbudowy gospodarczej i kulturalnej Ziemi Zachodnich.

W pracy nad tą odbudową przyjdzie Wam z pomocą cały Naród Polski.

BOLESŁAW BIERUT, prezydent KRN.

ludzie, którzy w w olbrzymiej swej większości chcą pracować i pracują nad odbudową Ojczyzny częstkami w jaknajgorzej pod każdym względem warunkach.

Jeżeli weźmiemy za przykład nasze miasto to widzimy, że społeczeństwo tujejsze bez przerwy buduje i bierze gremialny udział w każdej akcji do odbudowy zmierzającej. Dowodem są te wszystkie zabezpieczone i zagospodarowane domy mieszkalne, fabryki, warsztaty, szkoły, boiska i świetlice, sklepy a nawet poprostu ulice odgrzebane z pod gruzów. Dowodem tego są wyniki zbiorów, które odbywają się bez przerwy na najrozmaitsze cele, dowodem tego wreszcie są niekoncząca się hańcuchy ofiar na odbudowę wprowadzone przez nasze pismo. Nie wolno więc kwestionować dobrej woli społeczeństwa jako całości, a przy wyznaczaniu wysokości daniny należy brać pod uwagę zarówno stan finansowy poszczególnego obywatela jak jego dotychczasowy udział we wspólnym wysiłku.

T. K.

zagonie, wydał odpowiednią ustawę i cały szereg rozporządzeń i zarządzeń dodatkowych, mających na celu przyspieszenie nabycia przez dotychczasowych użytkowników, prawa istotnej własności ziemi. Zdawałoby się więc, że nie istnieją żadne przeszkody, by uregulować to palące zagadnienie. Państwo we własnym interesie czyni wielki wysiłek, aby dać chłopom ziemię na własność, a rolnicy sarkają, że dotychczas nie są prawnymi właścicielami obrabianej roli.

A przecież obecnie, gdy władze ziemskie i samorządowe podjęły planową akcję, gdy Urzędy Ziemskie zostały ściśle zespolone z administracją ogólną, gdy czynione są specjalne ulgi i ułatwienia, aby przyspieszyć nadanie gruntu i przelać powojenny kryzys, sprawa nabycia prawa własności istotnie winna zostać załatwiona w szybkim tempie.

Co więc jest przyczyną zwłok?

Powodem tego, i to zdaje się powodem jedynym, jest małe uświadomienie wsi.

Chłop czeka, słucha chętnie plotek i nieuczyniwych, tendencyjnych podżegań, sarka, marwi się, ale nie czyni żadnego wysiłku, aby władzom dopomóc i ułatwić pracę. Choćby nawet przez wypełnienie kwestionariusza, bodaj przez złożenie wniosku.

Aby akt własności posiadał moc prawną, aby nie było nadużyć, zlej woli i oszustwa, musi być dopełnione pewne formalności wymagane prawem.

Komisje wyruszyły już w teren, rozpatrują i załatwiają złożone wnioski, lecz wniosków tych w stosunku do ilości spraw jest niewiele.

Tu właśnie leży wdzięczne pole działania dla czynnika społecznego. Działacze słysząc się ze wsią winni dołożyć wszelkich starań, aby wyjaśnić chłopom całą sprawę, wytłumaczyć, że nie istnieją żadne istotne przeszkody, pouczyć o prostym i łatwym trybie postępowania. Nauczyciele ludowi; duchowieństwo, inteligencja wsiowa, zrzeszenia i związki, winne pospieszyć z pomocą, uświadamić i dopomóc w załatwieniu formalności wstępnych, a tym samym usunąć pozorne przeszkody do nabycia prawa własności. Przeszkody, które w istocie są tylko formalne, gdyż wynikają z nieporadności i nieufności naszego chłopca, jakie dotychczas jeszcze przejawia, skoro zażądanie potrzeba załatwienia spraw urzędowych.

Zycielive pośrednictwo w tej sprawie będzie najlepszym czynem obywatelskim i prawdziwą zasługą przy odbudowie i zagospodarowaniu zniszczonego kraju.

—Wski—

MOTŁĄ PO RYNSZTOKU

OPERA W KINIE

Zarząd Kinofikacji istotnie wypelna swe zapowiedzi. Byliśmy na filmie p. t. „Fruwający dorożkarz” i możemy stwierdzić, że to prawdziwa opera. Niestety, nie ta, która była tematem pierwotnego filmu, a której strzępy w krótkich przerwach między długimi przerwami wdziliśmy i słyszeliśmy, ale tragiczna opera pielęgnająca na nabjnym publiczności w butelkę.

Przysłanie filmu w takim stanie jest otwartym skandalem. Zwracamy uwagę Państwowego Przedsiębiorstwa Kinofikacji w Bydgoszczy, że my tu na Zachodzie jesteśmy przyzwyczajeni do pracy serio.

Chcielibyśmy również, aby kierownicy państwowych instytucji nie narażali tychże na drwinę i złozenia obywateli — bo to osłabia autorytet Państwa wogóle. I jeżeli coś się obciążuje — to żeby było wypielniane.

Narażać obywateli spragnionych godziwej rozrywki na wydatek i zamian nie dać zupełnie nie prócz powodów do irytacji, jest, nzwiljmy te rzeczy po imieniu — szczytem bezczelności, która musi być napietnowana i ukarana.

Liczmy na to, że kierownictwo Kina Zorza w Pile, każdy nadesłany film, wcześniej wyprobuję i w razie stwierdzenia, że nie nadaje się, raczej zerwie przedstawienie niż dopuści do tego co działo się ostatnio.

Pobieranie bowiem pieniędzy za nie, jest zwyčajnym przestępstwem.

AUTOBUS „NA GAPE”.

Komunikacja autobusowa Pła—Poznań nie cieszy się dobrą sławą.

Wozy nie są należycie przygotowane do jazdy, brak zapisowych gum, i inne przyczyby sprawiają, że prawie zawsze są opóźnienia — często kilkadziesiąt.

Obsługa zależnie od humoru, albo grzeszy nadmiarem grzeszności, zatrzymując wóz wszędzie gdzie ktoś z pasażerów sobie życzy, albo odwrotnie odnosi się wprost grubiańsko. Pостоje w Obornikach i Buzdynie, gdzie najczęściej załatwia się po „jednym dalekobieżnym” też nieraz przeciągają się ponad cierpliwość wieszonych delikwentów.

Wszystko to rzem sprawia, że wybieranie się w podróz autobusem jest grą w ciuciabkę, na którą nie każdy ma ochotę i z tego względu od Poznania do Chodzieży (gdzie istnieje połączenie kolejowe) frekwencja jest mogół bardzo mala.

Od Chodzieży do Ujścia i Pily jest zawsze nadkomplet — bo jest to jedyna komunikacja.

To co się robi? — Jak jest późno, zabiera się tylu pasażerów ile wlezie i jakos się dobją do Ujścia gdzie cłok się znacz-

nie przzerzedza. Ale wczoraj np. (dnia 21.XI.1946 r.) bylo wczesnie. Tak się skladalo wszystko pomyslnie, że do Chodzieży przyjechalśmy o czasie. Wlżąc dużą gromadkę oczekujących załoga wpadła na „genialny” pomysl aby odwiezić pasażerów do Ujścia (16 km) wrócić i zabrać resztę do Pily... Propozycja jadących do Pily aby autobus dojechal jednak na miejsce i dopiero ewentualnie wrócił do Chodzieży nie znalazła uznania obsługi. Wolli telefonować z Ujścia do Poznania po instrukcje (co zabralo 35 minut w których można bylo już wrócić z Pily) następnie wzięć nas z powrotem do Chodzieży i to jak to się popularnie mówi na GAPE...

Wszystkim amatorom jazdy samochodem polecamy zatem tę tak tanią rozrywkę.

Szczególniej jeśli mają dość czasu, i nie narażają np. pieniędzy państwowych na ryzyko utraty w noctnych spacerach po lesie.

My mamy dość autobusu i będziemy jeździli koleją i wygodniej i krócej.

Chyba, że Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Poznaniu wezwyni w pałujące na lini autobusowej stosunki i spowoduje ich gruntowną sanację.

Ze podróży siadając do atobusu będzie wiadział, iż jedzie wg. rozkladu i tylko wypadek może spowodować jego zmianę.

Wtedy duzo będzie takich, dla których koszt wiekszy od koleji będzie się opłacał.

A litość nad tymi co nie mogą zabrać się z braku miejsca musi się wyrażać zwiększeniem ilości kursów na poszczególnych odcinkach lub ilości wozów, nie zaś dowolnym igraniu z rozkładem z oczywistą szkodą dla innych obywateli.

Po załatwieniu tej sprawy przez Dyrekcję nie omieszamy czytelników naszych zawiadomić jak z tą komunikacją właściwie jest.

UWAGA, TRUCIZNA!

Ministerstwo Zdrowia podaje do powszechnej wiadomości, że w rozmaitych okolicach Polski sprzedawany jest plyn koloru czerwonego jako farba do podłóg lub jako namiastka pokostu. Wskutek użycia tego plynu zaobserwowano wypadki ciężkiego zatrucia i śmierci. Badanie wykazało, że jest to plyn nieslychanie trujący, gdyż zawiera czterocyłek ołowiu, używany jako dodatek do kolorowej benzyny lotniczej.

Ostrzega się wszystkich obywateli przed używaniem w gospodarstwie domowym tego plynu i kolorowej benzyny, gdyż truciźnę tę nieslychanie latwo wchłania się przez płuca i skórę.

Ministerstwo Zdrowia zwraca się do wszystkich władz Milicji Obywatelskiej, instytucji oraz księży i nauczycielstwa z prośbą o podanie tego ostrzeżenia do powszechnej wiadomości.

Zakaz podwyżki opłat za świadczenia państwowe i samorządowe

Wkrótce ogłoszony będzie dekret Rady Ministrów o ustalaniu i kontrolowaniu cen.

W związku z tym Rada Ministrów powzięła 14 listopada b. r. uchwałę zabraniającą podwyżki cen za jakiegokolwiek świadczenia w sektorach państwowym i samorządowym. Uchwała zabrania samorządom podwyższania na własną rękę cen elektryczności, gazu, światła, biletów tramwajowych itp. — a równocześnie stwierdza, że nie będą podnoszone opłaty w przedsiębiorstwach państwowych.

Uchwała powyższa określa stanowisko rządu w zakresie polityki cen, celem jej jest ogólna stabilizacja poziomu cen w kraju.

POŚWIĘCENIE FIGURY CHRYSUSA W MOTYLEWIE

Dnia 17 listopada 1946 r. w Motylewie przed Pily odbyła się przy współudziale kłosa przedstawicieli władz i urzędów powiatowych podniosła uroczystość poświęcenia figury Chrystusa. Po mszy św. w kościele ku motylewskim, wszyscy udali się z procesją pod kapliczkę, gdzie ks. Wróbel dokonał poświęcenia figury i wygłosił kazanie, zaznaczając, iż Motylewo w ciągu krótkiego czasu obchodzi drugą uroczystość: pierwsza — to wręczenie aktów nadania ziemi na własność, a obecnie poświęcenie figury, ufundowanej zgodnym wysiłkiem całej gromady. Następnie przemówił ob. Starosta W. Cegielka podkreślając celowość i potrzebę urządzania podobnych uroczystości, ponieważ przyczyniają się one do ściślejszego połączenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą. Na za-

kończeniu przemówił w imieniu gromady Motylewo Nauczyciel Burzyński Antoni, witając serdecznie, przybyłych gości i zwracając uwagę na fakt, iż ziemie te byly zamieszkaane przez Polaków, i że nawet wielociekawa usilna germanizacja tych ziem nie zdołala zatrzeć śladów polskości na tych terenach. Po odpiewianiu „Rory” udano się na wspólny obiad. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa. Dochód z zabawy przeznaczono na postawienie krzyża na miejscowym cmentarzu.

Należy z uznaniem podkreślić rękodzieło mistrza ob. Batko Stefana z Koszyc za gustowne upiększenia figury. Nad figurą pięknie wykonany daszek i inne ozdoby w całości stwarzają estetyczne wrażenie.

K I N O

W kinie ZORZA od dnia dzisiejszego wyświetlany jest film produkcji radzieckiej p. t. „ZA SIĘDMIOMA GÓRAMI”.

Początek seansów o godz. 17 i 19-cj.

T E A T R

PIĘKNA SZTUKA KUKIEŁKOWA
„ZA KRÓLA CWCIEZKA”

w sali ZSK

dnia 24 (niedziela) b. m. o godz. 10 i 12-cj dla młodzieży, o godz. 14-cj i 16-cj dla dorosłych.

Wystawa Objazdowy Teatr „Baj” — Chodzież.

KRONIKA OŚWIATOWA

O D C Z Y T

Dnia 28. XI. 46 r. o godz. 16-tej w Świetlicy Pracowników Państwowych i Samorządowych, Piła, ul. Prez. Bieruta 51 w ramach Komisji Popularyzacji Prawa odbędzie się odczyt ob. Sędz.iego Alfreda Pawlickiego pod tytułem: „Ustrój Sądowictwa i Prokuratury”.

Kurs Korespondencyjny Języka Międzynarodowego

ESPERANTO

Związek Esperantystów w Polsce, Oddział w Warszawie, zorganizował korespondencyjny kurs języka Esperanto, opracowany na podstawie słynnego podręcznika „Petra”, wydanego przed wojną przez Międzynarodowy Związek Robotniczy Esperantystów w Paryżu.

Wszystkim zainteresowanym wysła bezpłatnie prospekt — Sekretariat Kursu, Warszawa, ul. Dworkowa 5 m. 22.

Oświetlenie miasta

Do niedawna Osiedle Kolejowe przy Warsztatach Gl. było zaopatrzone w latarnie uliczne, które jako tako rozpraszały ciemność. Dzisiaj żarówki od tych latarni zabrała elekrownia.

Więc wytworzyła się cudowna okazja do napadów i rabunków. Czy elekrownia nasza nie uważałaby za właściwe przywrócić stan pierwotny dzielnicy, tym bardziej gdy się zauważa, że w innych dzielnicach miasta latarnie uliczne, jak np. prz., na ul. Walki Młodych, na ul. Piramowicza, na Pocztowej przy mostku, itd. palą się podczas dnia w najlepsze i doptero przygodni przechodnie gaszą je.

Sport

STRZELANIE O MISTRZOSTWO MIASTA PIŁA

Dnia 17 b. m. na strzelnicy garnizonowej, odbyły się zawody strzeleckie o tytuł mistrza miasta i mistrza Hufców Szkolnych PW.

Ogólne zebranie pracowników krochmalni

W swych wędrówkach po obiektach przemysłowych Piły trafiliśmy na ogólne zebranie pracowników popularnej Krochmalni tj. Państwowych Zakładów Przemysłu Ziemiannianego Nr 1 w Pile przy ul. Walki Młodych.

Ze sprawozdania przewodniczącego rady zakładowej ob. Pautera, dowiedzieliśmy się, że praca i produkcja zakładów rozwija się naogół pomyślnie, że zarówno zarobki jak i dyrekcja ożywione są duchem uzyskania jaknajlepszych wyników pod względem wydajności w zrozumieniu, że wysiłki wznacniają całe społeczeństwo polskie. Zdarzające się jeszcze niedociągnięcia w zakresie dyscypliny pracy nie będą na przyszłość tolerowane. Co się tyczy urządzeń zmierzających do zapewnienia pracownikom rozrywek kulturalnych i umysłowych dowiedzieliśmy się, że robotniczy klub sportowy Orzeł rozwija się doskonale i zdobył jesienne mistrzostwo w rozgrywkach swojej grupy. Obecnie w stadium organizacji jest świetlica i czytelnia skromnie narazie zaopatrzona ale mająca poważne widoki rozwoju. Spółdzielnia Powszechna otwiera w pobliżu

Do zawodów zgłosiło się wyjątkowo dużo strzelców, ze wszystkich prawie organizacji WF i PW, oraz Młocja, S O K i Zawodowa Straż Pożarna. Z Hufców Szkolnych szczególnie silnie reprezentowany był Hufiec Gimnazjum i Liceum Miejskiego.

Warunki w grupie seniorów były dość trudne: odległość 200 metrów, pogoda mglistą i dosyć ciemno.

O godzinie 10-cj, Prezydent Miasta Ob. Toboła, powitany przez Powiatowego Komendanta, przemówił do zawodników i wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, po czym oddał trzy honorowe strzały.

Zawody trwały na trzech stanowiskach do godziny 14-30.

W grupie seniorów, tytuł Mistrza Strzeleckiego Miasta Piły, zdobył Ob. Obrzut Wiktor z S. O. K., Wicemistrzem został Ob. Szybiński Józef, Komendant WF i PW.

W grupie Junaków mistrzostwo Hufców Szkolnych zdobył Junak Rycerz Stanisław z Hufca Szkolnego Nr 1 Gimnazjum Miejskiego, a wicemistrzostwo — Junak Bcbrowski Kazimierz z tego samego Hufca.

Wyniki strzelania, biorąc pod uwagę nie warunki atmosferyczne i złą amunicję, były nadspodziewanie dobre.

Jako Komendant Powiatowego Urzędu WF i PW Piła, poczuwam się do milego obowiązku gorąco podziękować Instruktorowi S. O. K. Ob. Łopato za wybitną pomoc przy organizacji zawodów strzeleckich.

Komendant Pow. Urzędu WF i PW
w Pile

zakładów sklep aby należycie obsłużyć pracowników.

Pod adresem naszego pisma zebrani wysunęli przez ob. ob. Ładno i Kasprzaka kilka postulatów, mianowicie: ob. Ładno jest zdania, że nie słusznym jest potrącanie podatku od zwracanych pracownikom sum z tytułu braku artykułów przydzielonych na kartki aprowizacyjne, bo przecież sumy te pracownicy wcześniej musieli dać ze swego zarobku już opodatkowanego i zwrot ich nie jest żadnym zarobkiem dodatkowym. Musiałaby być ustalona zasada, że karta aprowizacyjna jest dodatkowym zarobkiem określonej części wysokości i jako taka podlega w całości opodatkowaniu. Jeżeli rząd słusznie nie stosuje tego ryguru dla całości kart aprowizacyjnych to opodatkowanie sum zwracanych przez poszczególne instytucje obniża poczucie sprawiedliwości, wrodzone większości naszych ludzi pracy. Jestymy całkowicie zgodni ze zdaniem ob. Ładno — wydaje się nam niezbędnym aby ministerstwo skarbu w sposób autorytatywny sprawę tę wyjaśniło i to właśnie w tym duchu żeby człowiek pracy nie mógł się dopatrywać oczywistego braku logiki w postępowaniach urzędów państwowych.

Ob. Kasprzak apeluje za naszym pośrednictwem do wszystkich komisji zatwierdzających przydziały, bądź to mieszkań, bądź darów UNRRA, mebli i tym podobnych rzeczy aby nie traktowali pracowników Krochmalni jako tych którzy wszystkiego mają pod dostatkiem. Tak nie jest i pomimo, że uposażenia w Krochmalni nie są najgorsze to jednak daleko im jeszcze do minimum niezbędnego dla ciężko pracującego człowieka. Wydaje nam się, że sprawa ta jest dostatecznie prosta aby trzeba ją było uzasadniać.

Ze swej strony redakcja życzy Zalodze Państwowych Zakładów Przemysłu Ziemiannianego Nr 1 jaknajpomyślniejszego rozwoju.

KOMUNIKATY

Dnia 17. XI. 46 r. został utworzony Oddział Związku Zdemobilizowanych Żołnierzy Osadników Wojskowych z siedzibą w Pile. W skład zarządu weszli:

1. Prezes Kpt. Truszkowski Roman
2. Wice-Prezes strzelec Kłosiński Hilary
3. Sekretarz sierżant Sadka Agnieszka
4. Skarbnik strzelec Wiśniewski Czesław
5. Członkowie Zarządu:

Chorąży Sledziński, kapral Szusak Alton, strzelec Szutowicz Edward.

6. Komisja Rewizyjna:

Por. Sulicki, strzelec Konczewski Aleksander, strzelec Skwara Michał.

ZE ZW. PSZCZELARZY

KOMUNIKAT I

Dnia 14 b. m. w Świetlicy Urzędniczej w Pile odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Gminnego Związku Pszczelarzy w Pile, które zarządził swój obowią-

nością Prezydent m. Piły p. Tobiola Franciszek jako członek tegoż Związku.

Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania z całorocznej pracy ustępującego Zarządu G. Z. P. oraz wyczerpującego referatu Instruktora Powiatowego p. Zielińskiego Feliksa, który podkreślił znaczenie prasy i wydawnictw fachowych z dziedziny pszczelarstwa, które mają doniosłe znaczenie dla samokształcenia się każdego pszczelarza, a w szczególności początkującego. Nad sprawozdaniem i referatem wywzwała się ożywiona dyskusja.

Z kolej Walne Zgromadzenie dokonało wyboru nowych władz G. Z. P. w skład których zostały wybrane następujące osoby:

do Zarządu:

- 1) Weltrowski Franciszek — Prezes.
- 2) Trojnarowski Jerzy — Sekretarz.
- 3) Narkiewicz Konrad — Skarbnik.
- 4) Łukaszczyńska Maria — Bibliotekarka.
- 5) Koczko Bolesław — Gospodarz.
- do Kom. sji Rewizyjnej:
- 1) Wiatr Jan — Przewodniczący.
- 2) Magdziarek Edward — Sekretarz.
- 3) Obuchowicz Władysław — Członek.
- 4) Skulimierski Józef
- 5) Zięba Tadeusz jako zastępcy.

Poza tym Walne Zgromadzenie dokonało wyboru delegatów na Zjazd Powiatowy, który się odbył w dniu 17 b. m.

KOMUNIKAT II

Dnia 17 b. m. w Świątlicy Urzędniczej w Pile odbył się Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Powiatowych i Gminnych Związków Pszczelarzy z terenów b. pow. Trzcianka oraz b. Obwodu Piła celem dokonania wyborów władz Powiatowego Związku Pszczelarzy w Pile, gdyż w związku z likwidacją pow. Trzcianka zaszła konieczność zlikwidowania 2-ich PZP. Na terenie nowego powiatu Piła i stworzenie jednego PZP. z siedzibą w Pile, obejmującego swą działalnością teren obecnego powiatu Piła. Na zjazd przybyli delegaci przedstawiciele PZP. b. powiatu Trzcianka i PZP. byłego obwodu Piła, oraz przedstawiciele GZP. Krzyż i Dzieżdzino.

Sprawozdanie z działalności ustępujących Zarządów PZP. Piła i Trzcianka zreferował Instruktor Powiatowy p. Zieliński Feliks. Poza tym omówiono plan prac na rok bieżący 1946-1947 w zakresie którego wchodzi zorganizowanie kursu dla przodowników pszczelarstwa oraz kursu dla hodowców matek pszczelich, na które do wzięcia najliczniejszego udziału, szczególnie pszczelarzy zaawansowanych uprzejmie zaprasza PZP. Kursy takie odbędą w dniach od 20 do 24 marca 1947 r. Jako wykładowcy przybędą Inspektory z Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Poznaniu. Oprócz tego omówiono sprawę składek członkowskich jak również kwestię przydziałowego cukru dla podkarmiania pszczół. Przydział

WIADOMOŚCI



URZĘDOWE

M. PIŁY

APEL W SPRAWIE OŚWIETLENIA MIASTA

W interesie Zarządu Miejskiego leży sprawa należytego oświetlenia miasta, które da tym samym lepsze bezpieczeństwo naszym przechodniom. Jednak Zarząd Miejski nie może opanować sytuacji powtarzającą się bardzo często wykręcaniem żarówek z lamp ulicznych przez nieznaną i złośliwych osobników dla celów szabrowniczych. Za tym nasuwa się konieczność apelować do mieszkańców miasta Piły aby w tej sprawie zechcieli być pomocni i roztoczyli należyty opiekę nad lampami ulicznymi a wypadki złośliwe, zgłaszali do Zarządu Miejskiego celem ukarania winnych.

Ponieważ przy słupie każdej lampy ulicznej umieszczony jest kontakt to też każdą lampę zapala się oddzielnie. Za tym uprasza się Obywateli miasta mieszkających blisko tych lamp aby zechcieli sobie zadać trudu i w odpowiedniej porze spowodowali ich zapalenie i zgłoszenie. Powyższe również dotyczy przechodniów.

Również nadmieniam, że Zarząd Miejski przy bardzo ograniczonych środkach finansowych nie jest w stanie opłacać pracowników specjalnie zatrudnionych do zapalania i gaszenia tych lamp.

Powyższy apel winien znaleźć zrozumienie w każdym Obywatelu dbającym o bezpieczeństwo swoich najbliższych oraz interes skarbu państwa.

Prezydent Miasta

FR. TOBIOŁA

STATUT o poborze podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych

Na podstawie art. 39 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 128) wprowadza się na terenie miasta Piły podatek od spożycia.

§ 1.

Przedmiotem podatku są wszelkiego rodzaju potrawy i napoje podawane odpłatnie do spożycia na miejscu w zakła-

dach gastronomicznych (restauracje kawiarnie, jadalnie itp.).

§ 2.

Dotatek obciąża konsumenta i platny jest przy rachunku za spożycie.

§ 3.

Od podatku wolne są potrawy i napoje podawane do spożycia w kasynach i kantinach wojskowych, milicji obywatelskiej oraz stołówkach, o ile kasyna kantyny i stołówki prowadzone są na własny rachunek i we własnym zarządzie i to tylko od podawanych potraw i napojów w godzinach z góry ustalonych przez zarząd kantyny, kasyna lub stołówki w porozumieniu z Zarządem Miejskim. Wyłączone są ze zwolnienia napoje alkoholowe.

§ 4.

Podatek wynosi 10 proc. ceny należności od wszelkiego rodzaju potraw i napojów podawanych odpłatnie w lokalach gastronomicznych.

§ 5.

Za inkasowanie podatku odpowiedzialne są osoby prowadzące przedsiębiorstwa. W przypadku odmowy przez konsumenta uiszczenia podatku osoby prowadzące przedsiębiorstwo powinny spowodować sporządzenie protokołu przez Milicję Obywatelską.

§ 6.

Osoby prowadzące przedsiębiorstwa obowiązane są wystawiać rachunki za spożycie na formularzach dostarczonych im w tym celu przez Zarząd Miejski (za zwrotu kosztów). W rachunkach powinna być uwidoczniona oprócz należności za spożycie kwota doliczonego podatku. Rachunki powinny być wystawione w 2 egzemplarzach przez kaskę, z których pierwszy otrzymuje konsument, — drugi — kopia — pozostaje w bloku. Po zaplaceniu całego bloku, osoba prowadząca przedsiębiorstwo powinna zwrócić blok Zarządowi Miejskiemu przy najbliższej wpłacie podatku.

takowy jest przyobiecany przez czynniki miarodajne po tegorocznej kampanii cukrowej w ilości ca. 2 kg na ul, jednak Walny Zjazd powiął uchwalił, że cukier dostaną tylko ci członkowie, którzy nie będą mieli zaległości z ryt. składek członkowskich, względnie ci, którzy zaległość

uregulują najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b.

W końcu Walny Zjazd dokonał wyboru do władz PZP. Piła, skład osobowy tycheż zostanie podany w następnym numerze „Piła Mówi“, gdyż dotychczas nie nastąpił podział funkcji.

§ 7.

Zarząd Miejski zezwala na umieszczenie drobnych kwot inkasowanych, nieprzekraczających od poszczególnego klienta 20 zł zbrorowo na jednej nocie w danym dniu.

§ 8.

Zainkasowany podatek osoba prowadząca przedsiębiorstwo winna odprowadzić do Kasy Miejskiej co 3 i 18 każdego bieżącego miesiąca przy specjalnym wykazie. Za wymiar i pobór podatku przedsiębiorca otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 3 proc. zainkasowanej sumy podatku.

§ 9.

Przewidziany w § 4 podatek może być na wniosek zainteresowanego przedsiębiorstwa zryczałtowany po uzyskaniu opinii przedstawicieli zrzeszeń płatników. Przedsiębiorstwa, którym podatek zostanie zryczałtowany, winny podatek wkalkulować w cenę konsumpcji, w żadnym natomiast przypadku nie wolno im inkasować podatku od konsumenta. O wymiarze zryczałtowanego podatku płatnicy zostają za-

widomieni przez doręczenie nakazów płatniczych. Zryczałtowany podatek winien być wpłacony do Kasy Miejskiej do dnia 10 każdego miesiąca, za miesiąc bieżący z góry.

§ 10.

Celem kontroli podatku Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo przeprowadzenia kontroli na miejscu w przedsiębiorstwie, żądanie przedstawienia sobie ksiąg rachunkowych i innych dowodów.

§ 11.

Odwolania podlegają przepisom działu XIV dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 174). Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłaty podatku w wyznaczonym terminie, ani też prawa władzy wymiarowej do przymusowego ściągnięcia należności.

§ 12.

Nieuiszczony we wskazanym terminie podatek ściągnięty zostanie w drodze przy-

musowej z doliczeniem dodatku za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych zgodnie z odpowiednimi ustawami.

§ 13.

Wykroczenie przeciwko przepisom niniejszego statutu podlegają karze przewidzianej w art. 62 — 67 ustawy z dnia 11.8.1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 62 poz. 454).

§ 14.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 września 1946 r.

Piła, dnia 31 lipca 1946 r.

Obwodowa Rada Narodowa

(—) Żebrowski, (—) Nowacki

Prezydent Miasta

(—) Tobiola

Statut został zatwierdzony dekretem Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z dnia 8.XI.1946 r. Nr. Z. I. Sa III — 2-77-1946.

Redaguje i wydaje Komitet. Piła, Piramowicza 22



ZEGARMISTRZ W. RYBICKI

Piła, Wysoka 21

Reparacje zegarów, zegarków
i części mechan. precyzyjnych

Przyjmuje od godziny 16 — 18

Przychodnia

Przeciwweneryczna

przy Szpitalu Miejskim

ulica Browarna

została uruchomiona

z dniem 1. XI. 1946

Czynna we wtorki, czwartki i soboty
w godz. 9³⁰—11

PORADY I ZABIEGI BEZPŁATNE

Drukarnia Państwowa

w Piile, ulica Piramowicza 22

Telefon 19 Konto K. K. O. Piła Nr 31

Wykonuje na zlecenie Instytucji państwowych
samorządowych i prywatnych

wszelkiego rodzaju druki
od kart wizytowych do dzieł

Nowo otwarty dział

INTROLIGATORNIA

przyjmuje książki do oprawy, oraz wszelkie
roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

Podjęmy się wykonywania więk-
szych robót dla klientów zamiejscowych
z dostawą druków na miejsce

Biurowo czynne od godz. 8 do 16